

UZASADNIENIE

Powód T. W. domagał się z uwagi na bezwzględną nieważność umowy kredytu nr (...) z dnia 5 października 2005 r.:

I.Zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 27.467,02 zł i 20.664,59 CHF (słownie: dwadzieścia siedem tysięcy czterysta sześćdziesiąt siedem złotych 02/100 i dwadzieścia tysięcy sześćset sześćdziesiąt cztery franków szwajcarskich 59/100), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 13 sierpnia 2020 r. do dnia zapłaty - z tytułu zwrotu wszystkich świadczeń otrzymanych od strony powodowej przez pozwanego w okresie od dnia 15 września 2010 r. do dnia 15 lipca 2020 r. na podstawie ww. umowy kredytu, jako świadczeń nienależnych z uwagi na bezwzględną nieważność tejże umowy w całości,

II.Ustalenia nieistnienia stosunku prawnego między stronami wynikającego z umowy kredytu nr (...) zawartej w dniu 5 października 2005 r. między stroną powodową a pozwanym;

ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd związania stron umową kredytu co do zasady:

1.Z uwagi na abuzywność postanowień denominacyjnych umowy kredytu nr 18/5/H/SUW z dnia 5 października 2005 r.:

a) zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 35.774,92 zł (słownie: trzydzieści pięć tysięcy siedemset siedemdziesiąt cztery złote 92/100), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od w/w, kwoty od dnia 13 sierpnia 2020 r. do dnia zapłaty,

ewentualnie, w przypadku uznania, że świadczenia spełnione przez stronę powodową w walucie denominacji nie mogą być uznane za spłatę kapitału kredytu b)zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 8.589,57 zł i 20.664,59 CHF {słownie: osiem tysięcy pięćset osiemdziesiąt dziewięć złotych 57/100 i dwadzieścia tysięcy sześćset sześćdziesiąt cztery franków szwajcarskich 59/100), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 13 sierpnia 2020 r. do dnia zapłaty - z tytułu zwrotu świadczeń strony powodowej w części nienależnie pobranej przez pozwanego w okresie od dnia 15 września 2010 r. do dnia 15 lipca 2020 r. na podstawie abuzywnych postanowień denominacyjnych ww. umowy kredytu (jej klauzuli waloryzacyjnej);

III.Zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych (w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 10.800 zł jako dwukrotności stawki minimalnej oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw w wysokości 34 zł) - wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od tych kwot od dnia uprawomocnienia się orzeczenia zasądzającego te koszty do dnia zapłaty.

Uzasadniając żądanie powód T. W. wskazał, że w dniu 5 października 2005 r. zawarta została z pozwanym umowa o kredyt hipoteczny denominowany nr (...). Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy kredytu „Bank udziela Kredytobiorcy kredytu w złotowej równowartości waluty wymiennej w kwocie 66.279,65 (...) (...) z zastrzeżeniem ust. 5. Zawierając umowę, strona powodowa działała jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c., gdyż umowa ta nie miała związku z jakąkolwiek jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Wskazana kwota kredytu została przeznaczona na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych strony powodowej, tj. na sfinansowanie kosztów zakupu lokalu mieszkalnego.

W oddziale pozwanego rekomendowano zawarcie kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego (CHF), nie przedstawiając symulacji tego kredytu z jasnymi, zrozumiałymi informacjami o opłatach okołokredytowych (w tym obowiązkowych ubezpieczeniach), zasadach waloryzacji kredytu i rat do waluty obcej, mechanizmie spreadu walutowego oraz wpływie wahań kursu tej waluty na wyrażoną w PLN wysokość zarówno raty jak i całego salda zadłużenia w perspektywie długookresowej. Zapewniono jednocześnie stronie powodową o stabilności wysokości kursu waluty denominacji, co ostatecznie przekonało powoda do zaciągnięcia tego rodzaju kredytu. W trakcie owych spotkań stronie powodowej ani razu nie okazano też wzorca umowy rekomendowanego kredytu (denominowanego

do CHF), ani ogólnych warunków jego udzielania, uniemożliwiając tym samym komfortową, rozważną i kompleksową analizę jego postanowień celem zrozumienia zapisów. Umowa kredytu została sporządzona przez bank na jego wzorcu umownym, bez możliwości negocjowania jej warunków, w szczególności w zakresie Regulaminu i zawartych w nim postanowień składających się na klauzulę waloryzacji kredytu walutą obcą (walutą denominacji), określających zasady uruchomienia kredytu i zasady spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Podana w tym postanowieniu ilość franków szwajcarskich wynikała przy tym z podzielenia przez bank wnioskowanej kwoty kredytu w PLN przez kurs kupna CHF z jego własnej Tabeli kursów z dnia zawarcia umowy kredytu o czym powód wówczas nie wiedział. Na pozorność udzielenia kredytu w walucie wymiennej wskazują zapisy - egzekucja zadłużenia wyłącznie w walucie PLN, spłata wyłącznie w PLN, przy czym waluta wypłaty i spłaty wynikała z nienegocjowalnych postanowień Regulaminu. Co więcej, kredytobiorca nie miał żadnego wpływu na to, po jakim kursie bank przeliczy środki wypłacone w PLN na walutę CHF.

Zdaniem strony powodowej, przedmiotowa umowa kredytu pozostaje w sprzeczności z naturą stosunku prawnego, zasadami współżycia społecznego oraz zasadą równości stron, a nadto naruszała granice swobody umów i jako taka jest nieważna z mocy art. 58 k.c. w zw. z art. 353⁽¹⁾ k.c. Na wypadek niepodzielenia powyższej oceny, powodowie wskazywali, iż umowa ta zawiera klauzule abuzywne. Abuzywność klauzuli waloryzacyjnej przejawia się w ocenie strony powodowej w nietransparentności i nieweryfikowalności zarówno parametru ustalenia zapisu rachunkowego kapitału wyrażonego w walucie waloryzacji (tj. kursu kupna banku), jak i parametru ustalenia wysokości spłaty rat kredytu (kursu sprzedaży banku) - żaden z nich nie odwoływał się bowiem do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miałaby wpływu, skrajnie różnych miernikach wartości w ramach klauzuli waloryzacyjnej, tj. w przypadku ustalenia zapisu rachunkowego kapitału wyrażonego w walucie waloryzacji (rachunkowego salda zadłużenia kredytu) stosowanie kursu kupna banku, a do spłaty rat kredytu stosowanie kursu sprzedaży banku - gdzie wartość różnicy między tymi kursami jest dodatkowym źródłem dochodu banku, pomimo braku faktycznego transferu (wymiany) waluty w relacjach bank - klient. Podobnie ocenić należy zastrzeżenie przez bank dla siebie (nienegocjowalnym wzorcem umownym) prawa do ustalania wartości waluty waloryzacji i to zarówno kursu kupna jak i kursu sprzedaży, co jednocześnie spełnia przesłanki art. 385⁽³⁾ pkt. 9 i 20 k.c., bowiem tylko bank był w stanie nadać merytoryczną treść postanowieniom umownym (w tym dowolnie i arbitralnie określać zmienną wysokość zobowiązania kredytobiorcy), nie ograniczając się przy tym poprzez wskazanie źródła pozyskania kursów kupna i sprzedaży bądź sprawdzalnych reguł ustalania tych kursów, odwołanie się do tabeli ustalonej przez bank, jako jedyne źródła informacji o wysokości kursów walut obcych stosowanych na potrzeby umowy kredytu w sytuacji, gdy konsument nie ma żadnej możliwości weryfikacji w oparciu o jakiegokolwiek obiektywne kryteria zasadności ponoszenia kosztów wynikających z ustalanych przez bank kursów walutowych, a także brak wskazania w umowie kredytu uzasadnienia dla stosowania różnych kursów do wypłaty kredytu i do spłaty rat kredytu i brak określenia w umowie kredytu jakichkolwiek instrumentów pozwalających kredytobiorcy bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też przynajmniej go weryfikować. W przypadku wyeliminowania zapisów abuzywnych ze stosunku zobowiązaniowego, zdaniem powoda umowa traci sens gospodarczy, co skutkuje jej nieważnością w związku z przekroczeniem granic swobody umów.

Pozwany Bank (...) S. A. z siedzibą w W., zwany dalej pozwanym Bankiem, nie uznał powództwa ani głównego, ani ewentualnego i domagał się ich oddalenia oraz zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie przyznał, że zawarł z powodem umowę kredytu wskazaną w pozwie. W jego ocenie jednak w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności z mocy prawa. Brak w szczególności jakiegokolwiek podstaw do poczynienia postulowanych przez stronę powodową ustaleń, choćby z przyczyny braku wymaganego przez art. 189 k.p.c. interesu prawnego strony powodowej. Podkreślał, iż strony zgodnie postanowiły (par. 39 Regulaminu, stanowiącego na mocy par. 26 Umowy Kredytu immanentną część Umowy Kredytu), że w sprawach nie uregulowanych przez nie w sposób odrębny, stosowane będą przepisy odpowiednich ustaw, w tym kodeksu cywilnego i prawa bankowego. Przepisowi temu żadną miarą nie można zaś zarzucić

abuzywności lub nieważności czego nawet nie czyni stroną powodową. Przepis ten stanowi zatem w pełni skuteczną umowną podstawę stosowania w relacjach stron w szczególności art. 56, 354 oraz 358 par. 2 k.c.

Wskazał też na powszechnie uznany zwyczaj rynkowy, korzystania przez banki, przy wykonywaniu czynności związanych z przewalutowaniem z bankowych tabel walutowych co było oczywiste więc nie było potrzeby wskazywania na ten fakt w Umowie Kredytu.

Strona pozwana podnosiła, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 5 października 2005 r. na finansowanie inwestycji prowadzonej przez inwestora zastępczego (Umowa Kredytu), jest umową prawnie skuteczną, mieszczącą się w granicach przewidzianych przez przepisy Prawa bankowego, kodeksu cywilnego i innych powszechnie obowiązujących przepisów prawa. Nie jest też ona dotknięta wadą nieważności, czy bezskuteczności. Powinna więc być ona lojalnie wykonywana tak przez powoda, jak i przez pozwaną, zgodnie z jej jednoznaczną treścią i wspomnianymi przepisami art. 56, 354 i 358 par. 2 k.c. Umowa Kredytu dotyczy - wbrew twierdzeniom strony powodowej - kredytu w walucie CHF. co jasno wynika choćby z samej treści oraz rodzaju uzgodnionego przez strony i zastosowanego oprocentowania (...)+marża) Nie istniały bowiem w dacie zawierania Umowy Kredytu na rynku finansowym kredyty w walucie PLN oprocentowane w oparciu o stawkę (...). Sformułowanie „złotowa równowartość” podkreśla zaś jedynie fakt, że uruchomienie kredytu nastąpić miało, za zgodą powoda i w walucie PLN. Żaden przepis prawa nie sprzeciwiał się przy tym w dacie zawarcia Umowy Kredytu poczynieniu uzgodnienia, że jego wypłata nastąpi w innej walucie niż w walucie kredytu, w szczególności w walucie złoty polski (PLN). co było wręcz pożądane przez zdecydowaną większość kredytobiorców, według wszelkiego prawdopodobieństwa także Powoda, chcących korzystać ze szwajcarskich stóp procentowych, a jednocześnie nabywać towary i usługi w Polsce i płacić za nie w walucie PLN, a nie w walucie CHF, która nie była powszechnie akceptowanym środkiem płatniczym w Rzeczypospolitej Polskiej. Strona powodowa na to postanowienie wyraziła zgodę, gdyż było dla niej w oczywisty sposób korzystne, i nie kwestionowała tego tematu przez około 15 lat wykonywania Umowy Kredytu. Czyni to dopiero teraz, gdy kredyt przestał jej się podobać z przyczyn ekonomicznych. Postanowieniu o wypłacie kredytu w walucie PLN nie sposób w związku z powyższym zarzucić abuzywności. Nie powodują też ono, że kredyt udzielony Powodowi przestał być kredytem w walucie CHF. O walutowym charakterze Umowy Kredytu świadczą także poszczególne postanowienia Umowy Kredytu np. jej par. 4 wyraźnie wskazujący, że 1.25% kwoty kredytu to kwota 828,50 CHF.

Pozwany zaprzeczał, iżby w jakikolwiek sposób wprowadził stronę powodową w błąd, bowiem informował Powoda należycie i w sposób zgodny z przepisami prawa obowiązującymi w dacie zawarcia Umowy Kredytu o ryzykach związanych z kredytem w walucie obcej. Zarzucał, iż nieprawdopodobnym jest, że Powód, nie przeczytał uważnie tak ważnej dla niego Umowy Kredytu wraz z załącznikami, nie rozumiał lub nie był w stanie zrozumieć jej treści gdyż była napisana prostym językiem prawniczym. Obecnie zaś chce się uchylić od skutków ryzyka walutowego, które w pełni świadomie i dobrowolnie przyjął na siebie.

Gdyby nawet uznać klauzule przeliczeniowe za główne świadczenia stron umowy, (z czym pozwany się nie zgadza) to w świetle treści art. 385(1) par. 1 k.c. nie można uznać ich za abuzywne, gdyż zostały sformułowane w sposób jednoznaczny o czym świadczy fakt ich niekwestionowania przez stronę powodową przez 15 lat lojalnej spłaty rat kapitałowo-odsetkowych.

Pozwany stanowczo zaprzeczał, że Umowa kredytu jest sprzeczna z właściwością (naturą) stosunku prawnego, narusza rzekomo zasady współżycia społecznego lub stanowi obejście przepisów ustawy Prawo bankowe lub innych ustaw, a także, że prowadząc działalność jako podmiot profesjonalny wykorzystał w jakikolwiek sposób swoją wiedzę czy doświadczenie do działań w złej wierze lub nastawionych na naruszenie interesu klienta

Zaznaczył, że powód podpisując Aneks 1 z dnia 13 września 2012 r. nie zamknął sobie przecież możliwości spłaty rat walutą PLN, a jedynie stworzył dla siebie dodatkową możliwość spłaty rat w walucie CHF., a z możliwości tej korzystał spłacając walutą PLN np. kilka rat kredytu w latach 2013-2014, co wprost wynika z załączonego do pozwu zaświadczenia. Świadczy to o tym, że akceptował on kursy walutowe

Za gołosłowne traktował wywody strony powodowej zmierzające do wykazania, że nie otrzymała ona od Pozwanego ekwiwalentnego świadczenia, a także zarzut, że nie udzielono informacji, według jakiego kursu walutowego dokonywane będą rozliczenia związane z Umową Kredytu.

Bank podnosił także, że dochodzone roszczenia są przynajmniej w części, przedawnione i że z tego zarzutu korzysta podnosząc zarzut przedawnienia.

Sąd ustalił, co następuje:

Dnia 05. października 2005 r. T. W. (dalej powód) zawarł z pozwanym Bankiem (...) z siedzibą w W. (dalej Bank, pozwany) umowę kredytu w złotowej równowartości kwoty 66 279,65 wyrażonej w walucie wymiennej (...) z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w A. (dowód: umowa wraz z załącznikami k. 30-52). Wyżej wymieniony wybrał Bank jako kredytodawcę albowiem nie posiadał środków na wkład własny, a jedynie ten bank pozytywnie ocenił jego zdolność kredytową, tyle że wyłącznie we franku (dowód: wyjaśnieniami powoda k. 188- 189).

Ubiegając się o uzyskanie kredytu indeksowanego walutą CHF w pozwanym Banku, powód podpisał przygotowane przez Bank dokumenty, opierając się o informacje przekazane mu przez pracownika banku, który zapewniał o bezpieczeństwie kredytu mimo, że jest używane słowo frank. Wyjaśnił kredytobiorcy, że otrzyma pieniądze w złotych. Załatwienie formalności odbyło się podczas jednej wizyty w oparciu o zaświadczenie o zarobkach powoda i niezbędne dokumenty w tym tożsamości. Pracownik banku pomógł powodowi wypełnić dokumenty nie tłumacząc szczegółowo jak będzie wyglądała spłata i ryzyko kursowe. Po podpisaniu umowy powód otrzymał dokumenty wraz z harmonogramem spłat. Nie przedstawiono powodowi do podpisu osobnego dokumentu informacyjnego dotyczącego ryzyka kursowego.

Integralną część umowy stanowił regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez BANK co wynika z art. 27 ust.2 umowy. Postanowienia zawarte w umowie oraz zapisy ww. regulaminu nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy pozwanym Bankiem a kredytobiorcą.

W umowie tej strony ustaliły, że Bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę 66 279,65 CHF w złotowej równowartości na okres od 5 października 2005r do 15 lutego 2032r, oprocentowanego wg zmiennej stopy procentowej.

Oprocentowanie ustalane miało być się jako sumę stopy bazowej i stałej marży Banku, która wynosi 1,00 p.p. Stopa procentowa ulegać miała zmianie w okresach 6-miesięcznych, liczonych od dnia podpisania niniejszej Umowy, przy czym: dla ustalenia stopy procentowej na pierwszy 6 miesięczny okres jako stopę bazową przyjmowano odpowiednio stawkę (...) notowaną na 2 dni robocze przed podpisaniem niniejszej Umowy, a dla ustalenia stopy procentowej na następne 6-miesięczne okresy jako stopę bazową przyjmowano odpowiednio stawkę (...) notowaną na 2 dni robocze przed zakończeniem poprzedniego okresu - §1; 3; 11 umowy

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu udzielonego powodowi w przedmiotowej umowie ustalono hipotekę kaucyjną do kwoty 268.900,00 CHF., weksel własny in blanco i cesję na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości obciążonej hipoteką W umowie przewidziano, że wypłata kredytu następuje w złotych przy przeliczeniu na CHF wg kursu kupna dewiz obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia kredytu zgodnie z obowiązującą Tabelą kursów danej waluty lub po kursie średnim NBP - § 1 ust.4; 13 ust.4 umowy. Jednocześnie wskazano, że saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej w oparciu o którą obliczona będzie kwota kredytu wyrażona w złotych, a kredytobiorca zobowiązany jest dokonywać spłaty rat kredytu w złotych, według kursu sprzedaży ogłaszanego przez Bank na dzień spłaty określony w umowie - § 1 ust.3;10 ust.2 umowy. W regulaminie (stanowiącym integralną część umowy z mocy § 27 ust.2 umowy) dookreślono, że realizacja kredytu denominowanego następuje w złotych w wysokości odpowiadającej równowartości kredytu wyrażonego w walucie wymiennej przeliczone, wg Tabeli kursów, po kursie kupna dewiz w przypadku bezgotówkowej realizacji kredytu, lub po kursie kupna pieniędzy w przypadku gotówkowej realizacji kredytu.

Splata kredytu denominowanego wraz z odsetkami następować także miała w złotych wedle w/w zasad, w ratach określonych w walucie bazowej kredytu w Umowie kredytu, po ustalonym wg Tabeli kursów.

Przewidziano także, że Bank na pisemny wniosek kredytobiorcy może wyrazić zgodę na przewalutowanie kredytu, pod warunkiem posiadania przez Kredytobiorcę zdolności kredytowej obliczonej dla pozostałego do spłaty kredytu wyrażonego w nowej walucie, posiadania przez ewentualnych poręczycieli zdolności do poręczenia pozostałego do spłaty kredytu, wyrażenia zgody na zmianę warunków Umowy kredytu przez ewentualnych poręczycieli i inne osoby będące dłużnikami Banku z tytułu zabezpieczenia wierzytelności Banku wynikających z udzielenia kredytu, oraz pozytywnego zweryfikowania przez Bank wartości prawnych zabezpieczeń. Przed zawarciem umowy kredytu, o której mowa powyżej, pracownicy pozwanego Banku nie przedstawili powodowi symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu CHF, ani nie wyłuszczyli wyżej wymienionemu w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Przed zawarciem przedmiotowej umowy kredytu, pracownicy pozwanego Banku nie wytłumaczyli również powodowi mechanizmu ustalania kursu dewiz (w tym CHF) przez pozwany Bank, publikowanego następnie w „Tabelach banku”. Zapewniali natomiast wyżej wymienionemu, że kredyt waloryzowany kursem CHF jest produktem finansowym bezpiecznym i korzystnym albowiem kurs CHF nie podlega większym wahanom, a jednocześnie wskazali, że nie ma zdolności kredytowej na zaciągnięcie klasycznego kredytu złotówkowego (dowód: wyjaśnienia powoda k.188-189).

W związku z wykonaniem ww. umowy kredytu, pozwany Bank wypłacił /przełał pierwszą transzę w dniu 07.10.2005r kwotę 129 521,04 zł (co dawało kwotę 53 023,72 CHF przy kursie przyjętym przez Bank wynoszącym 2,4426 zł za 1 CHF), zaś w dniu 23.03.2006r kwotę 30 478,96 zł (co dawało kwotę 12695,86 CHF przy kursie przyjętym przez Bank wynoszącym 2,4007 zł za 1 CHF), (dowód: zaświadczenie k. 62-69).

Dnia 13.09.2012 r. powód zawarł z pozwanym Bankiem aneks do umowy o kredyt hipoteczny denominowany nr (...) z dnia 05.10.2005r. umożliwiający kredytobiorcy spłatę rat wynikających z ww. umowy określonych w CHF bezpośrednio w CHF (dowód: aneks k. 52)

Tytułem spłaty kredytu, o którym mowa wyżej, w okresie od 05.11.2005 r. do 15.07.2020 r., powód uiścił łącznie 76 765,68 zł i 20 664,59 CHF (dowód: zaświadczenie k. 62-68, wyliczenie biegłego k.208)

Pismem z dnia 06.08.2020 r. powód złożył w pozwanym Banku reklamację tyczącą się umowy kredytu w zakresie nienależnie pobranych od nich świadczeń w okresie od dnia 16.08.2010 r. do dnia 15.07.2020r. (dowód: reklamacja k. 73-76). Reklamacja ta została przez pozwany Bank oceniona jako bezzasadna (dowód: odpowiedź na reklamację k. 78).

Sąd zważył, co następuje:

a) w zakresie oceny dowodów i wniosków dowodowych nieuwzględnionych:

Przywołane w ustaleniu części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne, bowiem żadna ze stron ich nie podważała. Za wiarygodne uznał też wyjaśnienia powoda. Były one bowiem spontaniczne, swobodne, a zachowanie powoda w ich trakcie nie dawało podstaw do stwierdzenia, iż nie odpowiadają prawdzie. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy - w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających, a strona pozwana nie przeciwstawiła żadnego dowodu podważającego wiarygodność twierdzeń powoda. Nie podważała też wiarygodności złożonych do akt sprawy dokumentów.

Sąd wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii i finansów ze znajomością rynku bankowego dopuścił biorąc pod uwagę wniosek strony powodowej, kierując się przy tym ewentualną potrzebą poczynienia ustaleń z uwagi na zgłoszone roszczenie ewentualne. W sporządzonej opinii biegły przedstawił wyliczenia w tym dotyczące spłaconego przez powoda kredytu – tak w PLN jak i CHF.

b) w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

W myśl art. 189 kpc powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r., III CSK 237/18). W orzecznictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powoda istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustalenia nieistnienia między stronami stosunku prawnego umowy kredytu w związku z nieważnością umowy kredytu. Skoro bowiem pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o ważność ww. umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości (i – wedle jej treści – wykonywana ma być przez wiele jeszcze lat), a ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powoda także dalsze obowiązki, m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na nieruchomości powoda, to dopiero wyrok ustalający nieważność tejże umowy będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powoda stan niepewności co do jego zobowiązania do regulowania dalszych rat z tejże umowy, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

Przesądżając na korzyść powoda kwestię interesu prawnego w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustaleniom zgłoszonym w pozwie, przystąpić należało do merytorycznej oceny tegoż żądania. Wstępnie przypomnieć należy, że dochodząc od pozwanego kwot wskazanych w pozwie powód podawał, iż kwoty te stanowią świadczenie nienależne, które spełnione zostało przez niego w wykonaniu umowy dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności z uwagi na jej sprzeczność z zasadą swobody umów, naturą stosunku prawnego oraz zasadami współzycia społecznego i zasadą równości stron. Jako podstawę prawną swego żądania powód przywoływał przy tym w pierwszej kolejności art. 58 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., a dopiero dalej – art. 385¹ kc. Następnie, wskazać trzeba, że w stosunku zobowiązaniowym negowanym pozwem, powodowi bezspornie przysługiwał status konsumenta (celem pozyskania środków na sfinansowanie potrzeb mieszkaniowych), pozwanemu Bankowi zaś – przedsiębiorcy (albowiem udzielanie kredytów pozostawało w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej). W tym stanie rzeczy kwestią pierwszoplanową było rozstrzygnięcie, w aspekcie których przepisów rozpatrywać należało żądanie pozwu – czy art. 58 k.c. czy też art. 385¹ k.c.

W doktrynie prezentowany jest pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, zastosowanie znajdują przepisy prawa konsumenckiego, a to art. 385¹ k.c. i nast. Pogląd ten, zdaniem Sądu, nie dotyczy jednak sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z ustawą. Wówczas bowiem sankcja nieważności przewidziana w art. 58 § 1 k.c. ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385¹ k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r. w sprawie III CZP 119/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r. w sprawie I CSK 218/10). Bazą powyższej konkluzji jest prezentowane w doktrynie i podzielane przez Sąd orzekający w sprawie

niniejszej rozumowanie, zgodnie z którym niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności (por. K. Osajda /red./, Kodeks cywilny. Komentarz., rok 2021, uwagi do art. 385¹ k.c., dostępny w zbiorach Legalis). W ocenie Sądu, o wyprzedzającym stosowaniu art. 385¹ k.c. i nast. nie można też mówić w sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. W tym wypadku także bowiem (jak w przypadku nieważności, o jakiej mowa w art. 58 §1 k.c.) mamy do czynienia z nieważnością bezwzględną czynności prawnej (art. 58 § 2 k.c.), co nakazuje dać pierwszeństwo tejże właśnie sankcji względem innych rodzajów wadliwości czynności, w tym wadliwości wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego (art. 385¹ k.c.). Oczywiście dostrzega Sąd, wywodzone z zasad słuszności argumenty, iż zastosowanie sankcji nieważności z art. 58 k.c. w odniesieniu do umowy łączącej przedsiębiorcę z konsumentem może rodzić niekorzystne dla konsumenta skutki prawne (np. – jak w sprawie niniejszej w wypadku uznania żądania głównego pozwu za usprawiedliwione – zrodzić po stronie powoda obowiązek zwrotu całej kwoty wypłaconej przez pozwaną Bank tytułem umowy kredytu dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności). O tym, czy dane skutki są rzeczywiście niekorzystne, w przekonaniu Sądu, decydować winien jednak podmiot, którego one dotyczą – czyli w tym wypadku konsument. Odpowiada to starej zasadzie prawnej *volenti non fit iniuria*. Jeśli zatem, jak w sprawie niniejszej, powód jako konsument zgłasza żądanie zapłaty wywodząc je z faktu nieważności umowy łączącej go z pozwanym bankiem z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współzycia społecznego i zasadą równości stron, powołując się przy tym w pierwszej kolejności na przepis art. 58 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., to nie można odmówić mu rozpoznania żądania pozwu w oparciu o tę podstawę prawną. W przekonaniu Sądu bowiem normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać, lecz raczej wspierać. W tym zakresie Sąd w pełni podziela pogląd zaprezentowany przez A. O., zgodnie z którym „Z reguły też przyjmując należy w dziedzinie prawa cywilnego kumulację zbiegających się norm, tj. zastosowanie łączne. Zasada kumulacji idzie tak daleko, że nawet w przypadku, kiedy jest ona niemożliwa do zrealizowania z tego powodu, że dyspozycje zbiegających się norm nie dadzą się z sobą pogodzić, pozostawiony jest wybór z reguły zainteresowanemu i on sam może wybrać ewentualność, która mu lepiej odpowiada. Uprawniony wybierając zastosowanie tej lub innej ze zbiegających się norm musi to uczynić w sposób niepodzielny, to znaczy wybrać całość skutków prawnych danej normy czy nawet grupy norm, nie może natomiast dobrać sobie części jednej i części drugiej normy, tak ażeby uzyskać rezultat dla siebie najkorzystniejszy” (cytat za: A. W.: „Zbieg norm w polskim prawie cywilnym”, A. O., W., 1963 [recenzja], *Paestra* 7/9, rok 1963).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, żądanie pozwu rozpoznać należało w aspekcie art. 58 §1 i 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Po myśli zaś art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Zestawiając powyższe przepisy z realiami niniejszej sprawy stwierdzić należało w pierwszej kolejności, iż strony postępowania bezspornie zawarły umowę kredytu indeksowanego kursem CHF. Odnotować w tym miejscu godzi się, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (tj. Dz.U. 2017 r. poz. 1976), zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest zatem oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, wykorzystanie tej kwoty przez kredytobiorcę, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami oraz zapłata na rzecz banku prowizji od udzielonego kredytu (opcjonalnie).

W kontekście powyższej konkluzji, zaakcentować trzeba, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 25 września 2003 roku do 23 stycznia 2009 roku, który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. Zawarta przez strony postępowania umowa kredytu dyspozycji tego przepisu niewątpliwie odpowiadała. Innymi słowy – wbrew twierdzeniom pozwanego Banku – umowa ta miała charakter złotówkowy a nie walutowy. Jej przedmiotem była bowiem kwota w złotych polskich stanowiąca równowartość waluty wymiennej oznaczonej w kwocie CHF. Wynika to jednoznacznie z treści § 1 ust. 1,3 i § 10 ust. 2 przedmiotowej umowy, a także § 33 i 34 regulaminu(k.48). O takim charakterze przedmiotowej umowy świadczy też fakt, iż w Regulaminie stanowiącym integralną część umowy zawarto zapis, że tak wypłata kredytu jak i spłata rat nastąpi w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg odpowiednio kursu kupna/sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w pozwanym Banku. Również hipoteka zabezpieczająca ewentualne roszczenia pozwanego Banku na wypadek niespłacenia przez powodów kredytu im udzielonego opiewa na kwotę wyrażoną w walucie polskiej (vide: wydruk księgi wieczystej k. 51). Podkreślić także trzeba, że na „złotówkowy” charakter kredytów waloryzowanych walutą obcą (CHF) wskazywał Prezes NBP opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06 lipca 2011 r. znak DP – IV – AJCh-024-566/11 (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP przy druku nr 4350). Czytamy tam bowiem „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym.”.

Dalej, odnotować należy, że formuła umowy kredytu bankowego indeksowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie IV CSK 362/14, wyrok Sadu Najwyższego z dnia 01 marca 2017 r. w sprawie IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu indeksowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896) dokonana z dniem 26.08.2011 r. Istotą tej zmiany było bowiem ustawowe sprecyzowanie jakie elementy winna zawierać umowa kredytu indeksowanego. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 Prawa bankowego, gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w §1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu zmiany przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr 4350 z 09.06.2011 r.), w którym pojęcia kredytu indeksowanego są przywoływane w kontekście instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zgodzić należy się przy tym z powodami, że w konstrukcji kredytu indeksowanego mieści się mechanizm waloryzacyjny, przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Wbrew twierdzeniom powoda mechanizm ten nie pozostaje jednak w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego wykreowanego przez umowę zawartą przez strony postępowania. Dopuszczalność jego zastosowania wynika bowiem wprost z art. 358¹ §2 k.c. Przyjęcie takiej koncepcji nie pozwalało ocenić umowy łączącej strony postępowania jako sprzecznej z ustawą (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust.1 Prawa bankowego.).

Nie znajdując podstaw do uznania umowy kwestionowanej pozwem za sprzeczną z przepisami prawa, rozważyć pozostało czy umowa ta pozostaje w zgodzie z zasadami współżycia społecznego.

W doktrynie przyjmuje się, że pojęcie zasad współżycia społecznego należy odnosić do zrozumiałych i powszechnie akceptowalnych pojęć jak „zasady słuszności”, „zasady dobrych obyczajów”, „zasady uczciwego i bezpiecznego kontraktowania”, „zasady równowagi kontraktowej stron”, „zasady lojalności”. O sprzeczności z zasadami współżycia społecznego można przy tym mówić wtedy, gdy z tymi zasadami nie daje się pogodzić treść czynności prawnej albo jej cel, a także wtedy, gdy czynność jest przedsięwzięta w celu obejścia zasady współżycia społecznego. Innymi słowy

– czynność prawna jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, jeżeli w wyniku jej dokonania powstanie uprawnienie lub obowiązek, którego wykonanie spowoduje powstanie stanu sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Nawet dobrowolne czynności prawne zmierzające do ukształtowania położenia prawnego osób, które wyraziły na to zgodę w prawidłowo powziętym i wyrażonym oświadczeniu woli, nie mogą wywoływać skutków prawnych, które w niedopuszczalny sposób godziłyby w podstawowe wartości określone w porządku prawnym i powszechnie akceptowane w społeczeństwie.

W sprawie niniejszej, sprzeczności umowy zawartej przez strony postępowania z zasadami współżycia społecznego powód upatrywał w ukształtowaniu zapisów tejże umowy w sposób prowadzący do braku ekwiwalentności świadczeń i podważający równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla pozwanego Banku), przy jednoczesnym niedoinformowaniu powoda przez pozwanego Bank o rzeczywistych warunkach umowy oraz wykorzystaniu przez pozwanego Bank braku rozeznania powoda w kwestiach bankowości. Okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, nakazują w powyższej kwestii przyznać powodowi rację.

Na bazie wyjaśnień powoda przyjąć należało, że umowa zawarta przez strony postępowania odzwierciedlała wzorzec przedstawiony mu przez pozwanego Bank, a żadne jej warunki nie podlegały negocjacji - w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez Bank. Analizując zapisy §1 ust.1, 3, 4,5, §10 ust. 2, § 13 ust. 4 oraz §33 i 34 Regulaminu stanowiącego integralną część przedmiotowej umowy, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat, skonstatować należy, że wysokość zobowiązania powoda miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty CHF (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany ani w umowie ani w Regulaminie stanowiącym jej integralną część, ani wreszcie w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy. Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do „tabeli kursów” obowiązującej w Banku. O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś (...) w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne”. Oczywiście dostrzega Sąd, że tak wnioskując o udzielenie kredytu jak i zawierając umowę kredytu powód podpisał przygotowane przez pozwanego Banku dokumenty. Jednak brak dowodów z których by wynikało, iż został on zapoznany przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz, że będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego, rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, został poinformowany, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku, jak też, że ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku, wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu. Nie można zatem zdaniem Sądu wnioskować, by zasady wyżej opisane powodowi przedstawiono wyczerpująco i zrozumiale, wyjaśniając ich konsekwencje. Powód konsekwentnie zaprzeczał temu, a pozwanego Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który twierdzenia powoda w tym zakresie by podważał (notabene nawet w odpowiedzi na pozew pozwanego Bank mechanizmu tego nie wyłuszczył, odwołując się jedynie ogólnie do rynków międzybankowych oraz wiedzy powszechnie dostępnej).

W ocenie Sądu, wskazane wyżej zapisy umowy i Regulaminu stanowiącego integralną część umowy zawartej przez powoda z pozwanym Bankiem zachwiały równowagę kontraktową stron – na niekorzyść powoda. Przyznały one bowiem pozwanemu Bankowi prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu CHF stanowiącej podstawę określenia tak wysokości kwoty kredytu wypłaconej powodowi jak też wysokości rat kredytu, do spłaty których powód był zobowiązany – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwanego Bank brał bowiem pod uwagę ustalane przez siebie samodzielnie kursy kupna/ sprzedaży waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych czy też regulaminowych dotyczących kryteriów kształtowania kursu waluty – powód nie miał możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwanego Bank ustaleń dotyczących tabel kursów walut. Taka sytuacja

spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powodowi wypłaconego, po stronie powoda zaś ryzyko to było niczym nieograniczone. Nie podziela przy tym Sąd stanowiska pozwanego Banku, iż taki sposób procedowania winien zostać zaaprobowany albowiem w dacie zawierania przez strony postępowania umowy kredytu stanowiło to powszechną praktykę rynkową i brak było wówczas jednocześnie przepisu prawa obligującego pozwanego Bank do precyzyjnego określenia w treści umów kredytowych zasad ustalania przez tenże Bank tabel kursowych. Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że ustalając kurs CHF w tabeli pozwanego Bank nie działał dowolnie albowiem to popyt i podaż decydowały o zmianach kursu waluty stosowanego przez pozwanego (a nie pozwanego). Znajdujące się w tejże umowie i stanowiącym jej integralną część Regulaminie zapisy dotyczące się sposobów i terminów ustalania kursu wymiany CHF skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnego (nie zajmującego się bankowością) kredytobiorcę. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu indeksowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że powodowi nie przedstawiono symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu CHF, jak też nie unaoczniono, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego twierdzenia powoda w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż – zdaniem Sądu – dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego. Podziela przy tym Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentach.” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19).

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany, gdy twierdzi, że zawierając umowę kredytu indeksowanego w walucie obcej powód był świadomy ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwanego Bank. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego Bank kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt.

Mając powyższe na uwadze, w przekonaniu Sądu, stwierdzić należało, że zawierając z powodem umowę kredytu pozwany Bank naruszył zasady współzycia społecznego - nie poszanował on sytuacji powoda (osoby nie mającej wiedzy w zakresie bankowości) jako słabszego uczestnika rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu (z korzyścią dla siebie). To zaś dyskwalifikuje ważność przedmiotowej umowy z mocy art. 58 § 2 k.c.

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozvem za nieważną przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem powoda – że kwoty uiszczone przez niego tytułem spłaty kredytułożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie powoda ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410§1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dodać trzeba, że wysokość tego żądania została wykazana zaświadczeniem o wysokości wpłat znajdującym się w aktach sprawy, nie kwestionowanym przez pozwanego Bank, a także wyliczeniami biegłego. Zaznaczenia wymaga przy tym, że sąd orzekający w sprawie niniejszej stoi na stanowisku, iż przy ocenie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia należy stosować teorię dwóch kondykcji a nie teorię salda, dzielając w tym zakresie pogląd i argumentację wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18. Umożliwiło to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu ewentualnego zobowiązania powoda do zwrotu pozwanemu Bankowi sumy wypłaconej mu tytułem kredytu.

Wskazać też godzi się, że – zdaniem Sądu – w sprawie niniejszej nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedział, że nie był do niego zobowiązany. Zwrócić bowiem należy uwagę, że brak płatności rat kredytu przez powoda rodziłby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem

umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Mieć też trzeba na uwadze realia, w których znajdowała się strona powodowa – orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów frankowych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat, w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa (...) i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, że regulowanie rat przez powoda stanowiło z jego strony przejaw przeświadczenia o istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, że stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat powoda na poczet negowanej pozwem umowy nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt I i II wyroku, o odsetkach rozstrzygając w oparciu o art. 481 k.c. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że skoro umowa zawarta przez strony postępowania okazała się nieważna z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), to za datę wymagalności świadczenia spełnionego przez powoda na rzecz pozwanego Banku nienależnie przyjąć należało datę wynikającą z wezwania do zapłaty (reklamacji) skierowanego przez powoda do pozwanego. Nieważność umowy, o jakiej mowa w art. 58 § 2 k.c., oznacza bowiem zniweczenie skutków tejże umowy od początku, z mocy prawa i nieodwracalnie, w konsekwencji czego zobowiązaniu do zwrotu świadczenia nienależnego przydać należy charakter zobowiązania bezterminowego w znaczeniu, o którym stanowi art. 455 k.c. Oznacza to, że dla powstania terminu spełnienia świadczenia z tego tytułu, mającego również znaczenie dla ustalenia daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie, konieczne jest wezwanie dłużnika do zapłaty i od daty takiego wezwania dopiero może być rozważane zagadnienie odsetek jako należności ubocznej w związku z opóźnieniem dłużnika w zwrocie świadczenia nienależnego. Skoro pismem datowanym na 12 sierpnia 2020r pozwany odmówił uwzględnienia roszczeń powoda zachodziły podstawy by uznać że pozostawał w zwłoce od dnia 13 sierpnia 2020r.(dowód – pismo k.78)

Zaakcentowania wymaga w tym miejscu, że żądanie pozwu ocenić należałoby jako usprawiedliwione co do zasady i co do wysokości także wówczas, gdyby podzielić pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, przepisy prawa konsumenckiego (art. 385¹ k.c. i nast.) wyprzedzają przepisy ogólne prawa cywilnego (art. 58 k.c.).

Rozwijając powyższą konstatację wskazać trzeba, że powód – alternatywnie argumentując swe żądanie – wskazywał, iż stanowi ono konsekwencję abuzywności zapisów umowy kredytu zawartej przez strony postępowania, a to zapisy §1 ust.1, 3, 4,5, §10 ust. 2, § 13 ust. 4 oraz §33 i 34 Regulaminu stanowiącego integralną część przedmiotowej umowy łączącej strony postępowania, w których to zapisach mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat. Przypomnieć w tym miejscu godzi się, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany w umowie i ma on postać jedynie bardzo ogólnikową – zawiera odesłanie do „Tabeli kursów” obowiązującej w Banku.

W świetle art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie wyższego skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi, spełnionych musi zostać kilka przesłanek.

I tak, po pierwsze, dane postanowienie umowne nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385¹ §3 k.c. sprecyzował, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło

do podpisania umowy negowanej pozwem w sprawie niniejszej podzielić należy stanowisko powoda, iż wskazywane jako abuzywne zapisy nie były indywidualnie uzgodnione. Z twierdzeń powoda wynika bowiem, że żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez Bank. Kończąc powyższy wątek nie można też zapominać, że pozwany w toku niniejszego postępowania nie zaoferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy. Jego zaś – zgodnie z treścią art. 385¹ §4 kc – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie.

Po drugie, kwestionowane postanowienia umowne muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

W kontekście powyższych wywodów przyjąć, zdaniem Sądu, należało, iż zapisy umowy kredytowej negowanej pozwem, dotyczące się określenia kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak też dotyczące się określenia kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji, kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W pełni aktualne pozostają tu wszystkie uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (do których, m.in., zaliczyć należy właśnie dobre obyczaje), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 03.10.2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy (...), gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia ich za uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd podziela. Jednocześnie Sąd stoi na stanowisku, że omawiane (kwestionowane przez stronę powodową) postanowienia umowne nie zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania określone jednoznacznie. W tym wypadku także w pełni aktualne pozostają uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego – z odwołaniem się do poglądów (...) wyrażonych w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że bez znaczenia dla skutków abuzywności zapisów umowy wskazywanych przez powoda pozostaje okoliczność zawarcia przez powoda i pozwany Bank aneksu do przedmiotowej umowy, umożliwiającego mu spłatę rat kredytowych w CHF. Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.). W efekcie nie ma znaczenia czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy

przez sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Innymi słowy – skoro pierwotne postanowienie stron było abuzywne i w efekcie nie wiązało stron kontraktu, to późniejsza zmiana brzmienia treści tego postanowienia eliminująca abuzywność nie może wiązać stron tegoż kontraktu, chyba że po stronie konsumenta istnieć będzie pełna świadomość pierwotnego charakteru postanowienia i jego skutków oraz pełna wola zastąpienia tego postanowienia zapisem nieabuzywnym. Taka sytuacja w sprawie niniejszej zaś miejsca nie miała (sygnalizowana świadomość i wola powoda jako konsumenta z zawartego aneksu nie wynika).

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., przyjmując należało, że negowana w pozwie umowa kredytowa i Regulamin stanowiący integralną część tejże umowy zawierają klauzule abuzywne w zapisach §1 ust.1, 3, 4,5, §10 ust. 2, § 13 ust. 4 umowy oraz §33 i 34 Regulaminu stanowiącego integralną część przedmiotowej umowy. Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzielił na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej, jak zaakcentowano wcześniej, miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to nie może to jednak dotyczyć sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353¹ kc. Doprowadziłoby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa waloryzowana kursem waluty obcej, obciążona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej z oprocentowaniem ze stawką LIBOR; wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych rata kredytu określona w CHF winna być spłacana przez powoda w PLN, przy czym kurs CHF, wg którego należałoby dokonać przeliczenia byłby nieznanymi i niemożliwym do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 Prawa bankowego.

W przekonaniu Sądu nie da się też – jak sugerował to pozwany Bank (pkt.78 odpowiedzi na pozew) – zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 § 2 kc, nakazującą obliczać wartość waluty obcej wg kursu NBP. Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24.01.2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania. Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 § 1 kc.). Tymczasem zobowiązanie powoda jako kredytobiorcy jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym – jak wykazano to wcześniej. Po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26 marca 2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Uwzględniając zatem żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., podobnie jak w przypadku analizowania go w aspekcie art. 58 § 2 k.c., dojść należało do przekonania, że zawarta przez strony postępowania umowa kredytu jest nieważna. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353¹ kc i art. 69 Prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądzałby zatem art. 58 § 1 k.c. – stosowany wspierająco, w myśl przywołanego we wstępie części zważeniowej uzasadnienia poglądu, iż normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać. Przy takiej ocenie prawnej, tak ja w przypadku rozpoznania żądania pozwu w aspekcie art. 58 § 2 k.c., również uznać należałoby, że kwoty

uiszczone przez powoda tytułem spłaty kredytułożono bez podstawy prawnej, co usprawiedliwiało roszczenie powoda w świetle art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. W tym wypadku także (z argumentacją jak przy rozpoznawaniu żądania pozwu w aspekcie art. 58 § 2 k.c.) zastosować należałoby teorię dwóch kondykcji a nie teorię salda, jak też przyjąć, iż nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się przez powoda zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedział, że nie był do niego zobowiązany. Analogicznie jak przy rozpoznawaniu żądania pozwu w aspekcie art. 58 § 2 k.c. (i z tą samą argumentacją) za datę wymagalności świadczenia spełnionego przez powoda na rzecz pozwanego Banku nienależnie przyjąć należałoby datę wynikającą z wezwania do zapłaty (reklamacji) skierowanego przez powoda do pozwanego i zajętego przez niego stanowiska.

Zaakcentować w tym miejscu należy, że zasadności żądania pozwu nie mogły podważyć podniesiony w odpowiedzi na pozew zarzut przedawnienia.

Odnosnie zarzutu przedawnienia wskazać godzi się, że uwzględnienie żądania pozwu w sprawie niniejszej nastąpiło przy stwierdzeniu, iż umowa negowana pozwem jest bezwzględnie nieważna jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Bieg terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu bezwzględnie nieważnej czynności prawnej rozpoczyna się zaś od dnia, w którym uprawniony mógł w najwcześniejszym możliwym terminie wezwać zobowiązanego do zapłaty. W przypadku bezwzględnej nieważności czynności prawnej, za najwcześniejszy możliwy termin wezwania zobowiązanego do zapłaty uznać należy dzień spełnienia świadczenia nienależnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2009 r. w sprawie II CSK 625/08). W sprawie niniejszej za dzień ten przyjąć zatem należało dzień dokonania przez powoda płatności poszczególnych wpłat na poczet spłaty kredytu, przy czym podkreślić należy, że wpłat tych nie sposób traktować jako świadczenia okresowego (gdyż jest to świadczenie nienależne uiszczane przez powod na rzecz pozwanego Banku w różnych datach). Zaakcentowania wymaga przy tym, że powodowie dochodzili od pozwanego zwrotu należności uiszczonych poczynając od dnia 15.09.2010 r., zaś pozew w sprawie niniejszej wnieśli 02.09.2020 r. (vide: prezentata pocztowa na kopercie, w której nadesłano pozew k. 87). W takiej sytuacji zgłoszone przez nich roszczenie nie mogło zostać uznane za przedawnione – nie ma ono bowiem charakteru okresowego i dlatego w grę wchodzi w tym wypadku bowiem 10 letni termin przedawnienia wynikający z art. 118 kc w brzmieniu obowiązującym do dnia 09.07.2018 r. w zw. z treścią art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104). Do analogicznych jak wyżej wniosków dojść też należało rozpoznając żądanie pozwu w aspekcie art. 385¹ k.c. albowiem i w tym wypadku – jak wspomniano wcześniej – roszczenie powoda wynika z bezpodstawnego wzbogacenia.

Niezależnie od powyższej argumentacji przy ocenie skuteczności zarzutu przedawnienia kierować się należy zdaniem sądu poglądem wyrażonym w uzasadnieniu uchwały Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego (zasady prawnej) z dnia 7 maja 2021r. sygn. akt. III CZP 6/21.

Sąd ten stwierdził, że do chwili, w której należycie poinformowany konsument wyrazi zgodę na związanie niedozwolonym postanowieniem umownym albo zgody tej odmówi (ew. upłynie rozsądny czas do jej wyrażenia), umowa kredytu, która bez tego postanowienia nie może wiązać, znajduje się w stanie bezskuteczności zawieszony, tj. nie wywołuje skutków prawnych, choć skutki te może nadal wywołać w razie wyrażenia zgody na postanowienie albo – jeżeli są spełnione stosowne przesłanki – w razie jego zastąpienia regulacją zastępczą. Jest jasne, że tak długo jak trwa stan zawieszenia, kredytodawca nie może domagać się spełnienia uzgodnionych w tej umowie świadczeń. Jednakże zgodnie z dotychczasowym orzecnictwem dotyczącym stanu bezskuteczności zawieszony (por. wyroki IV CSK 95/10, II CSK 159/16, I CRN 48/95, II CKN 431/97,) nie może również żądać zwrotu spełnionego świadczenia nienależnego, ponieważ decyzja co do związania postanowieniem i umową leży co do zasady w rękach konsumenta. Skoro zaś kredytodawca nie może wystąpić z takim żądaniem i w ten sposób postawić swych roszczeń restytucyjnych w stan wymagalności zgodnie z art. 455 KC (co do zastosowania art. 455 KC do roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia por. wyroki III CRN 289/76, V CK 24/02, V CK 461/03, V CSK 198/16, III CZP 2/91, III CZP 102/09, III CZP 37/10, III CZP 11/20), rozpoczęcie biegu ich przedawnienia nie wchodzi w rachubę. Sytuacja ulega zmianie dopiero w razie potwierdzenia klauzuli abuzywnej przez konsumenta, kiedy to klauzula oraz umowa stają

się skuteczne z mocą wsteczną, albo odmowy jej potwierdzenia (upływu rozsądnego czasu do potwierdzenia), kiedy to dochodzi do utrzymania umowy z regulacją zastępczą (jeżeli są spełnione stosowne przesłanki) albo do całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy. Owa trwała bezskuteczność (nieważność) jest równoznaczna ze stanem, w którym „czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia” w rozumieniu art. 410 § 2 in fine KC (*condictio sine causa*) oraz „nieważnością czynności prawnej” w rozumieniu art. 411 pkt 1 KC.

W ocenie sądu podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia winno także być uznane za nadużycie prawa podmiotowego. Jak to już wyżej szczegółowo przedstawiono mamy w sprawie do czynienia z podmiotem profesjonalnym, który wykorzystując swoją dominującą pozycję w starciu z nieprofesjonalistą w osobie konsumenta zawarł umowę posługując się klauzulami abuzywnymi i zdaniem sądu sprzeczną także z zasadami współzycia społecznego. O stopniu skomplikowania zagadnień będących przedmiotem oceny sądu w tej sprawie świadczy ilość i rozbieżność poglądów prezentowanych tak w literaturze prawniczej jak i orzecznictwie sądowym w tym Sądu Najwyższego czy (...). Nie można zatem zdaniem sądu postawić powodowi zarzutu opieszałości w dochodzeniu swoich roszczeń, w sytuacji gdy nawet profesjonaliści mają poważne wątpliwości przy ocenie prawnej umów ukształtowanych w relacjach z konsumentami.

W orzecznictwie sądowym, w tym Sądu Najwyższego wskazywano wielokrotnie na dopuszczalność zastosowania art. 5 kc przy ocenie skuteczności zarzutu przedawnienia, a jest to także dopuszczalne w stosunkach między przedsiębiorcami (np. III CKN 522/99, II CSK 491/16, II CSK 398/16,)

O kosztach postępowania rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 kpc), przy uwzględnieniu treści § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (j.t. Dz.U. z 2018 r. poz. 265). Kwota zasądzona tytułem kosztów procesu obejmuje opłatę od pozwu (1.000,00 zł), koszt opinii biegłego 3000 zł i wynagrodzenie fachowego pełnomocnika reprezentującego powoda (5.400,00 zł) powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa (17,00 zł). Wyjaśniająco dodać należy, że – przy określaniu wynagrodzenia pełnomocnika powoda – nie znalazł Sąd podstaw do zastosowania stawki wyższej aniżeli podstawowa. Owszem, sprawa niniejsza ma charakter zawily pod względem prawnym, ale nie toczyła się ona szczególnie długo (zakończono ją na dwóch terminach rozprawy), zaś nakład pracy pełnomocnika nie przewyższał usługi standardowej. Stąd też za zasadne uznał Sąd określenie wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej na poziomie stawki podstawowej. O brakujących kosztach wyłożonych przez Skarb Państwa związanych z opinią biegłego orzeczono jak w punkcie IV obciążając nimi stronę przegrywającą.

SSO Cezary Olszewski